

Nasza klasa



Chodzimy do klasy III a. Dziewczynek jest 9, a chłopców 6. Są z nami trzy panie: pani Iwona Borowiak, pani Magda Pawłowska i pani Jowita Strzalińska. Tworzymy zgrany i sympatyczny zespół. Lubimy się razem bawić i wymyślamy

fajne zabawy. Lubimy też chodzić na wycieczki i do kina. Wszyscy się staramy być dobrymi uczniami. Od początku roku szkolnego trwa KLASOWY KONKURS "MISTRZ

ORTOGRAFII", który każdy z nas chce wygrać. Nasze ulubione przedmioty to: matematyka, plastyka i informatyka. Wszyscy lubimy naszą klasę.

Tekst ułożony przez uczniów kl. III a

W tym numerze:

- dużo zdjęć
prezentujących kl. III A
- wiersz i artykułik
Nasza klasa

str. 1, 2

Kosmos nasze prace s.3,4

**O mikołajkowej
wycieczce** na stadion

str. 3

Sala - Radosna szkoła

str. 3

Wiersz - "Nasza klasa"

Nasza klasa jest wesoła,
dużo śmiechu dookoła.
Każdy lubi coś innego.
Znajdzie się tu coś dla dużego i małego.
Już umiemy pisać, czytać, liczyć,

a także na
"wuefie" sprawnie
ćwiczyć.
Jest nas w klasie
piętnaścioro.

Na język włoski
chodzi kilkoro.
Na przyrodę
biegną osoby
trzy,
na matematyce
wymyślamy
ciekawe gry.
*(ta część została
ułożona wspólnie
na lekcjach)*

Nasze panie są
wesołe,
przez to my
lubimy szkołę.
Panie w kuchni
coś gotują
i dla nas wciąż
coś przygotowują.
My lubimy naszą



klasę
i tworzymy zgraną masę.
(autorka Róża Chojnowska)
Na logopedii wyraźnie mówimy,
a na korekcie prosto ходzimy.
Pani Iwona uczy nas pilnie,



a pani Magda pomaga
usilnie.
(autor Daniel Mroczek)
Na polskim uczymy się
pisać ładnie.
Na logopedii

cd wiersza

"Nasza klasa"

mówimy składnie.
W czytelni książki
czytamy.
Na korekcie proste
kręgosłupy mamy.
(autor Rafał Mroczek)



Nasze panie są wspaniałe,
troszczą się o nas, jak
o dzieci małe.
Na wycieczki zabierają
i razem z nami na nich
hulają, śmieją się i wygłupiają.
(autorka Daria Piasecka)

Nasze wypracowania - "0 kosmosie"

Pewnego razu, jak wychodziłem ze szkoły, zobaczyłem statek kosmiczny. Był on bardzo duży. Ja nie widziałem takiego statku nigdy. Stał on na naszym szkolnym boisku. Nie wierzyłem własnym oczom. Choć bardzo się bałem, postanowiłem podejść bliżej nieznanego pojazdu. Szybko znalazłem wejście. Wszedłem do środka. Nikogo tam

nie było. Znalazłem kabinę pilotów. Było tam dużo przycisków

i trzy kierownice. Usiadłem sobie za jedną z nich.

Po chwili pojawiło się dwóch kosmitów. Byli mali. Kazali mi zapiąć pasy. Chwilę potem byliśmy już w powietrzu. Nie wiem skąd wiedzieli gdzie mieszkam, ale zawieźli mnie do domu.

Marco Pedes



Nasza mikołajkowa wycieczka na stadion

8 grudnia, z okazji Mikołajek wybraliśmy się na wycieczkę. Celem wyprawy był Stadion Piłkarski w Gdańsku. Pod okiem przewodni



-ka obejrzelismy nie tylko

trybuny i płytę boiska, ale mieliśmy okazję zajrzeć we wszystkie ciekawe zakamarki obiektu. Widzieliśmy łóżę VIP, eleganckie restauracje, sale treningowe, szatnie

i łazienki zawodników. Było wspaniale. Stadion zrobił na nas ogromne wrażenie. Tak ogromne, że teraz wszyscy (nawet dziewczyny) chcą grać w piłkę nożną!

Najbardziej ulubione miejsce w szkole to sala zabaw

Rok temu w naszej szkole otwarto nową salę zabaw, zwaną Radosną szkołą. Mieści się w niej basen z kulkami, duże klocki, piłki do skakania i wiele innych rzeczy. Bawimy się tam



Radosna szkoła

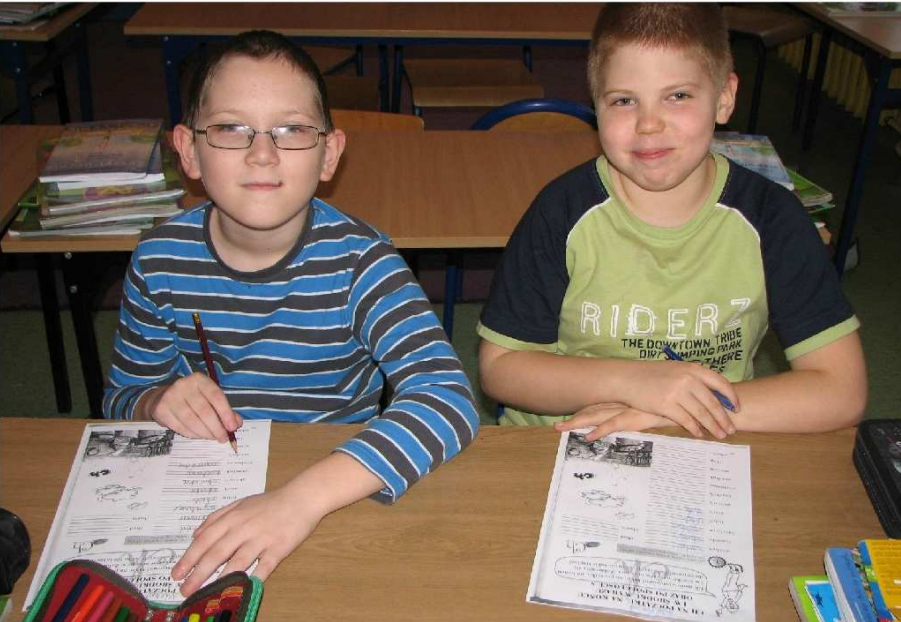
w kasę z biletami, salon fryzjerski, syrenki i w inne zabawy. Do Radosnej szkoły chodzimy raz lub dwa razy w tygodniu.

Bardzo lubimy tam chodzić.
Róża Chojnowska

KOSMOS w naszych wypracowaniach cd

"Moje spotkanie z przybyszem z innej planety"

Pewnej nocy kiedy spałam spokojnie w swoim łóżku, mój sen został przerwany przez bardzo jasne światło, które raziło mnie w oczy, nawet przez zasłonięte rolety. Nie wiedziałam co się dzieje, więc chciałam obudzić mojego



brata, ale on spał jak suseł. W tym momencie zobaczyłam jak przez okno wchodzi dziwny ludzik. Ludzik ten wyglądał jak

Teletubiś i dlatego się go nie bałam. Powiedział mi: "Cześć", a ja nie wiedziałam skąd zna moje imię, więc go o to zapytałam.



Powiedział, że wie o mnie wszystko, bo ma specjalną kulę, przez którą widzi co robi każdy człowiek.

Zapytałam skąd pochodzi, a on mi odpowiedział, że z planety Teletubisiowej. Mówił, że jest u nich bardzo pięknie i czysto, i że wszyscy są tam szczęśliwi. Jeszcze trochę porozmawialiśmy i powiedział, że musi lecieć, bo mama będzie się o niego martwiła. Obiecał, że jeszcze kiedyś wróci.

Oliwia Bresik

Z okazji Dnia Planety na Ziemię przylecieli przybysze z innej planety. Przylecieli statkiem

kosmicznym, który był okrągły i cały się świecił. Przybysze wylądowali na placu i wyszli trzymając się za ręce. Byli mali, koloru zielonego. Mieli

na głowach śmieszne antenki oraz świecące oczka. Podszedłem do nich i przywitałem się

podnosząc rękę. Poszliśmy na festyn. Tam się bawiliśmy i jedliśmy lody. Po miło spędzonym dniu odprowadziłem kosmitów do ich statku. Pożegnali się ze mną i podziękowali za miły dzień. Wsiedli i odlecieli na swoją planetę.

Hubert Stecki

